

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 listopada 2017 roku, Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej w sprawie z powództwa G. S. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę:

- 1) zasądził od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz G. S., tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c., kwotę 19 000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 czerwca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddalił powództwo w pozostałej części;
- 3) zasądził od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz G. S. kwotę 826,49 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

***Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:***

W dniu 11 listopada 2008 roku w miejscowości S. doszło do zdarzenia drogowego. Kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) S. K. w nieustalonych okolicznościach stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawą stronę drogi i uderzył w drzewo rosnące na prawej skarpie rowu. W wyniku doznanych obrażeń ciała kierujący samochodem oraz jego pasażer W. S. (1) ponieśli śmierć na miejscu. W chwili zdarzenia S. K. był w stanie nietrzeźwości 2,4 promila alkoholu we krwi, również pasażer pojazdu W. S. (1) był w stanie nietrzeźwości – 4,8 promila alkoholu we krwi. Postanowieniem K. w S. z dnia 24 grudnia 2008 r. śledztwo w sprawie powyższego wypadku zostało umorzone wobec śmierci sprawcy zdarzenia.

Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia drogowego był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

W. S. (1) mieszkał razem z bratem A. oraz powódką. Pracował

prywatnie, przekazywał matce pieniądze na wyżywienie, palił papierosy i często pił alkohol.

Rzadko bywał w domu. W domu głównie oglądał TV, czasem razem z matką, z którą nie miał wspólnych tematów do rozmów. Czasem przyniósł jej opał, czasem pomagał w ogródku. Gdy wracał do domu pod wpływem alkoholu, nie urządzał awantur, kładł się spać do łóżka w ubraniu. Powódka robiła W. S. (1) pranie oraz gotowała jedzenie.

Po śmierci syna G. S. zamartwiała się prawie rok. Czasem syn jej się śnił. Dużą pomoc psychiczną w tym czasie okazały odwiedzające ją koleżanki. Powódka kochała syna. Z powódką nadal mieszka drugi syn A..

W dniu 30 maja 2015 roku powódka zgłosiła ubezpieczycielowi roszczenie zapłaty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. Pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności i przystąpił do czynności likwidacyjnych. Decyzją z dnia 22 czerwca 2015 roku zakład ubezpieczeń przyznał G. S. kwotę 10 000 zł, którą pomniejszył o 90 % przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia drogowego. Ostatecznie powódce wypłacono 1 000 zł.

Ustalając wzajemne stosunki między powódką a zmarłym, Sąd Rejonowy opierał się przede wszystkim na jej zeznaniach jako osoby najlepiej w tym zakresie poinformowanej i potrafiącej ocenić swoją sytuację. Dlatego też jako mało przekonujące Sąd ten uznał zeznania świadka R. S. o wzorcowym charakterze W. S. (1) i jego zachowaniu wobec matki, gdyż całkiem inny obraz jawi się z zeznań samej powódki.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za częściowo zasadne. Zasada odpowiedzialności nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Skoro pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe w chwili zaistnienia wypadku udzielało ochrony ubezpieczeniowej kierującemu pojazdem sprawcy zdarzenia, to zgodnie

z art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.) oraz na podstawie art. 822 k.c.

w związku z przepisów art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę.

Podstawą prawną żądania powódki jest art. 446 § 4 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że powódkę i zmarłego syna łączyły więzi emocjonalne, zapewne nacechowane pozytywnymi emocjami. Twierdzeniom powódki, że kochała syna, nie ma powodu przeczyć. Można przyjąć, że rozerwanie tej więzi przez śmierć W. S. (1) stanowiło u powódki poczucie pokrzywdzenia, powiązane z cierpieniem. Niewątpliwie było to jedno z najbardziej

przygnębiających i okaleczających zdarzeń w jej życiu.

Orzekając o wysokości zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wziął pod uwagę ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż

w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Wiąz łącząca powódkę ze zmarłym była silna. Tworzyli oni rodzinę, prowadzącą wspólne gospodarstwo domowe. Śmierć W. S. (1) wywarła na powódkę duży wpływ. Z uwagi na wiek zmarłego – w chwili śmierci miał ok. 50 lat, biorąc pod uwagę średnią statystyczną długość życia można założyć, że wraz z powódką tworzyliby rodzinę jeszcze przez kilka lat. Sąd Rejonowy uwzględnił jednocześnie, że w wyniku śmierci W. S. (2) powódka nie stała się osobą samotną, gdyż miała inną rodzinę (dwóch synów, wnuczkę),

w których niewątpliwie znalazła oparcie. Poza tym zgon syna nie spowodował u niej trwałych zaburzeń emocjonalnych, nie wpłynął negatywnie na pełnione przez nią role społeczne. Powódka nie wymagała, ani nie wymaga pomocy psychologa lub psychiatry. Nie doznała także uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym lub psychiatrycznym. Pogorszenie stanu zdrowia powódki nie miało związku ze śmiercią syna. Również wzajemne stosunki powódki z synem nie były bardzo zażyłe. Jak wynika z jej zeznań nie miała specjalnie o czym rozmawiać z synem i głównie pełniła wobec niego funkcję służebną (pranie, gotowanie). Nadto znaczny upływ czasu od tragicznej śmierci W. S. (1) pozwolił G. S. niejako na oswojenie się z zaistniałą sytuacją. W chwili obecnej powódka wróciła już do prawidłowej aktywności.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, dokonując oceny zakresu finansowej powinności świadczenia pozwanego wobec G. S. Sąd Rejonowy za adekwatne do rozmiaru doznanych krzywd uznał w przypadku powódki zadośćuczynienie w kwocie 40000 zł.

Strony wskazywały na przyczynienie się do powstania szkody przez samego poszkodowanego. Różniły się jedynie w zakresie procentowym tego udziału. Sąd Rejonowy powołując się na treść art. 362 k.c. wskazał na ugruntowany w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym w sposób zawiniony przyczynia się do powstania szkody osoba, która wspólnie z kierowcą spożywa alkohol, a następnie dobrowolnie wsiada do samochodu kierowanego przez tego kierowcę. W okolicznościach sprawy nie może zatem budzić wątpliwości, że W. S. (1) postąpił nieprawidłowo podróżując z osobą nietrzeźwą. Z drugiej strony również sprawca wypadku nie powinien wsiadać za kierownicę.

W ocenie Sądu Rejonowego nie można przyjąć stanowiska pozwanego, iż przyczynienie winno być rzędu 90% a bardziej przekonujący jest pogląd powódki, iż przyczynienie należy określić na 50%, co skutkuje zmniejszeniem zadośćuczynienia do kwoty kwotę 19 000 zł (40 000 zł minus 50% za przyczynienie oraz minus 1 000 zł przyznane powódce w toku postępowania likwidacyjnego).

Dalej idące roszczenia powódki w ocenie Sądu pierwszej instancji były nazbyt wygórowane i zostały oddalone.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 817 k.c. Jak wynika z akt sprawy, powód zgłosił ubezpieczycielowi szkodę 30 maja 2015 roku. Tym samym od tej daty biegł termin na spełnienie świadczenia, który upływał 30 czerwca 2015 roku. Zatem to od tej daty G. S. mogła domagać się odsetek.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie pkt 1 i 3 sentencji. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił naruszenie:

I. prawa procesowego, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego

skutkującą pominięciem lub nie nadaniem odpowiedniej rangi ustaleniom, że poszkodowanego nie łączyły z powódką szczególnie emocjonalne relacje i jak zostało ustalone w domu prawie nie przebywał „wychodził rano wracał wieczorem”; poszkodowany nie zajmował się matką, nadużywał alkoholu; powódka ma także innych synów oraz wnuczkę, zatem śmierć jednego syna nie doprowadziła do zerwania więzi rodzinnych; powódka nie leczyła się po śmierci syna, a jego śmierć nie wyłynęła destabilizująco na jej życie;

2. art. 316 § 1 k.p.c. – poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące zaniechaniem

wzięcia za podstawę wyroku stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia zasadniczo o okoliczności dotyczące istniejącej przed laty, niezbyt silnej relacji powódki ze zmarłym synem;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, że:

- śmierć syna doprowadziła do zerwania więzi rodzinnych, w konsekwencji czego powódka doświadcza (wymagającego rekompensaty) bólu, krzywdy i cierpienia – w tym w zakresie naruszenia dóbr osobistych;

- powódka w wyniku zerwania więzów rodzinnych doznała bólu krzywdy i cierpienia,

podczas gdy w chwili śmierci łączyła ją ze zmarłym relacja emocjonalna, której nie można

przypisać szczególnego, ponadprzeciętnego charakteru;

2. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 14 § 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powoda sumy zadośćuczynienia nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili zgłoszenia roszczeń, kiedy rozmiar szkody i krzywdy ocenionej następnie według uznania sądu nie był dłużnikowi jeszcze znany, podczas gdy sąd ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia brał pod uwagę stan faktyczny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

W związku z podniesionym zarzutami skarżący wniósł o zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w I i II instancji.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne, poczynione prawidłowo przez Sąd Rejonowy, dzieląc również ich ocenę jurydyczną.

Wbrew stanowisku apelującego, za bezzasadny należy zatem uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Odnotowania nadto wymaga okoliczność, że skarżący nie tyle kwestionuje ocenę dowodów w sprawie przeprowadzonych, co zarzuca brak wyprowadzenia w oparciu o te dowody właściwych jego zdaniem wniosków. Tymczasem wskazać należy, że art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów. Sąd Rejonowy, w ramach dyrektyw zakreślonych wskazaną normą, uwzględnił wszystkie okoliczności, które charakteryzowały więź powódki z nieżyjącym już synem. Zwrócił uwagę na to, że postępowanie W. S. (1) wobec matki nie było wzorcowe i nie uznał za wiarygodne w tym zakresie zeznań świadka R. S.. Podkreślenia wymaga, że Sąd pierwszej instancji oparł się głównie na zeznaniach powódki, która nie próbowała przedstawić relacji łączącej ją z synem oraz jego charakteru w lepszym niż w rzeczywistości świetle. Bezsprzeczne jest, że W. S. (1) niemal codziennie nadużywał alkoholu, w niewielkim stopniu pomagał w obowiązkach domowych, a głównie korzystał z pracy matki, która, mimo że syn był już dorosły, pełniła rolę służebną, gotując, piorąc i sprząając, jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy. Nie zmienia to jednak faktu, że powódka akceptowała taki stan rzeczy, mieszkała z synem, kochała go takim, jakim był i troszczyła się o niego.

***W orzecznictwie podkreśla się, że nieprawidłowe jest utożsamianie prawa do utrzymywania więzi rodzinnych z uczuciem przywiązania do bliskich. O ile bowiem niewątpliwie uczucie ma zawsze charakter subiektywny, zależny od indywidualnych cech podmiotu, o tyle więź między osobami bliskimi jest pojęciem obiektywnym; więź rodzinna między osobami bliskimi istnieje niezależnie od stopnia i rodzaju łączących ich uczuć, które mogą jedynie decydować o zakresie krzywdy związanej z naruszeniem prawa do utrzymywania więzi rodzinnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia***

***5 września 2017 roku, sygn. VI ACa 558/16, publ. LEX nr 2432017). Nieuprawnionym byłoby zatem uznanie z tej tylko przyczyny, że syn powódki niewiele przebywał w domu, mało rozmawiał z matką i nie wspierał jej na codzień, iż śmierć jednego z synów nie wpłynęła destabilizująco na życie powódki, ponieważ ma jeszcze dwóch innych, a zatem więzi rodzinne nie zostały zerwane. Właśnie taki pogląd byłby nieuprawniony w świetle doświadczenia życiowego, które pokazuje, że więzi rodzinne – zwłaszcza pomiędzy rodzicami i dziećmi - trwają nawet wtedy, gdy niektórzy członkowie rodziny postępują w sposób niewłaściwy względem pozostałych. W rozpoznawanej sprawie mówić należałoby raczej o pewnej obojętności syna wobec powódki, nie sposób jednak uznać, że syn był powódce obojętny, skoro mieszkała z nim i dbała o niego, mimo że w istocie nie mogła na niego liczyć.***

***Niezrozumiałym jest przy tym zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., gdyż Sąd wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, które określały charakter więzi powódki z synem na przestrzeni całego życia oraz w latach bezpośrednio poprzedzających wypadek, a także wpływu wypadku na życie i stan emocjonalny powódki zaraz po śmierci syna jak i w chwili wyrokowania. SN w wyroku z 27.6.2014 r. (V CSK 445/13), stwierdził, że: "Czasowy moment wytoczenia powództwa nie uprawnia do twierdzenia, że sąd nie powinien uwzględnić skali cierpienia, jakiej doznał pokrzywdzony w okresie bezpośrednio następującym po zdarzeniu sprawczym, tylko z tej przyczyny, że czas zatarł niektóre jego skutki" (por. także wyrok SA w Gdańsku z 13.2.2012 r., V ACa 849/12 - L.).***

Powyższe argumenty podważają także zasadność zarzutów naruszenia prawa materialnego. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy miał na względzie okoliczności, takie jak: rodzaj i intensywność więzi łączącej powódkę ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rolę

w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą i stopień, w jakim powódka zaakceptowała śmierć syna. Niezależnie od tego, jak wyglądało codzienne życie powódki z W. S. (1), nie zmienia to faktu, że zmarły był jej synem, co oznacza, że niewątpliwie doznała na skutek jego śmierci krzywdy w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Powódka była związana z synem i jak już wcześniej wskazano, dzieliła z nim codzienne życie. Nie można zatem kwestionować doznania przez powódkę poczucia straty i wstrząsu emocjonalnego tylko dlatego, że za życia, syn nie okazywał matce serdeczności i nie poświęcał jej uwagi ani z tego tylko względu, że powódka ma jeszcze dwóch synów i wnuczkę. Wskazane okoliczności mogą wpływać co najwyżej na ocenę wysokości należnego zadośćuczynienia, ale nie przekreślają zasadności roszczenia powódki. Najistotniejszym jest bowiem, że to powódka była emocjonalnie związana ze swoim dzieckiem, co znajdowało wyraz w jej postępowaniu wobec niego.

Okoliczność, że powódka po okresie żałoby wróciła do względnie normalnego, codziennego funkcjonowania, nie mogły podważać samej istoty krzywdy wyrażającej się w cierpieniu, bólu oraz poczucia pustki i osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, a właśnie opisane okoliczności przede wszystkim a nie to, czy traumatycznym przeżyciom towarzyszy również rozstrój zdrowia, wpływają na ocenę wielkości doznanej krzywdy (tak też SA w Warszawie z dnia 5 kwietnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 199/16, publ. LEX nr 2335228).

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyr. SN z 20.12.2012 r., IV CSK 192/12, L.).

Przesłanki do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie w trybie komentowanego przepisu są analogiczne jak przesłanki dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego określone w art. 445 k.c. Jedyną różnicą sprowadza się do tego, że zadośćuczynienie na podstawie art. 445 k.c. może być przyznane pokrzywdzonemu tylko w przypadku wyrządzenia mu krzywdy poprzez naruszenie wskazanych w nim dóbr osobistych, natomiast w świetle komentowanego przepisu, owo zadośćuczynienie ma zrekompensować straty niemajątkowe wywołane przez śmierć najbliższego członka rodziny. Źródłem szkody jest krzywda wynikła na skutek śmierci osoby bliskiej, a natężenie cierpień poszkodowanego w momencie śmierci i dalszy przebieg żałoby, w tym zmniejszenie tych doznań w dacie wyrokowania podlega ocenie z nawiązaniem do pozostałych kryteriów decydujących o rozmiarze zadośćuczynienia za krzywdę (tak SA w Łodzi w wyr. z 16.6.2015 r., I ACa 1831/14 - patrz Komentarz do art. 446 KC pod red. Gniewek 2017, wyd. 8/Cisek/Dubis –Legalis).

**Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który - przeprowadzając w sposób bezpośredni postępowanie dowodowe - może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy, a korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie**

**(por. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70, OSNCP 1971 Nr 3, poz. 53, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 stycznia 2018 roku, sygn. I ACa 720/17, publ. LEX nr 2478633). Zasądzona przez sąd pierwszej instancji suma nie jest w ocenie Sądu Okręgowego rażąco wygórowana ani rażąco zaniżona tak w odniesieniu do okoliczności niniejszej sprawy, jak i sum pieniężnych zasądzanych tytułem zadośćuczynienia w innych tego typu sprawach. Sąd odwoławczy nie znalazł więc podstaw do ingerencji w treść zaskarżonego wyroku w tym zakresie.**

**Sąd Okręgowy podziela zatem stanowisko Sądu pierwszej instancji, że adekwatną kwotą dalszego zadośćuczynienia jest kwota 19 000 zł – przy uwzględnieniu 50 % przyczynienia do powstania szkody oraz kwoty 1 000 zł wypłaconej powódce w toku postępowania likwidacyjnego.**

Nietrafnym jest również zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

w zw. z art. 14 § 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...). W toku postępowania sądowego nie ujawniono bowiem żadnych nowych okoliczności, których nie mógł wcześniej ustalić pozwany. Uznać należy zatem, że pozwany zakład ubezpieczeń miał możliwość wyjaśnienia wszelkich okoliczności niezbędnych dla ustalenia swojej odpowiedzialności w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Rozstrzygnięcie o odsetkach należy zatem uznać za prawidłowe.

Odpowiednio do zreferowanych wyników kontroli zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika procesowego strony powodowej Sąd Okręgowy ustalił stosownie do regulacji zawartej w § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.